



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

„PIEŚŃ O SŁOŃCU NIEWYCZERPANYM - 15”

Seweryn Krajewski, Karol Wojtyła

*Jakże odwdzięczę się morzu, że fale jego ciche
Wychodzą, aby szukać moich codziennych zbłąkań?
Jakże odwdzięczę się słońcu, że zachód mnie nie odpycha,
Że wieczór i poranek niedługa dzieli rozłąka?*

*Cóż Ci oddam za tę bliskość,
Którą w takim rozniecasz bezmiarze,
Jak ogniska, jak ogniska
Jak serca w równowadze*

*Cóż Ci oddam za tę poufałość,
Którą w dziecięcym spojrzeniu
Nawiązujesz, a kończysz chwałą
Nieosmuconą w odcieniu*

*Cóż Ci oddam za tę bezbronność,
Która nie skąpi mi dnia
Przecież Ci, Panie, nie wolno
Ufać takiemu jak ja.*

Jakże odwdzięczę się morzu, , że fale jego ciche

Wychodzą, aby szukać moich codziennych zbłąkań?

Jakże odwdzięczę się słońcu, że zachód mnie nie odpycha,

Że wieczór i poranek niedługa dzieli rozłąką?